

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Brzezinach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SR Joanna Rezler – Wiśniewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Halina Barjasz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku w Brzezinach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) (spółka z o.o.) Oddział w Polsce z siedzibą w G.

przeciwko H. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo w całości,
2. zasądza od (...) Bank (...) (spółka z o.o.) Oddział w Polsce z siedzibą w G. na rzecz H. S. kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem wynagrodzenia radcy prawnego G. F. jako pełnomocnika pozwanej za reprezentację udzieloną z urzędu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 grudnia 2016r. (...) Bank (...) (Spółka z o.o.) Oddział w Polsce z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej H. S. kwoty **6.250,51zł** z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 23 października 2016r. do dnia zapłaty. Wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, iż dochodzona wierzytelność wynika z braku zapłaty należności z tytułu umowy kredytowej z dnia 8 stycznia 2016r., której stroną był powód oraz pozwana H. S..

/pozew - k. 3 – 6/

Tutejszy Sąd nakazem zapłaty z dnia 28 grudnia 2016r. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

/nakaz zapłaty – k. 24/

W dniu 27 stycznia 2017r. został złożony sprzeciw od nakazu zapłaty z wnioskiem o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zgłosiła naruszenie art. 5 k.c. , art. 58 § 1 k.c. , art. 388 oraz 410 § 2 w związku z art. 359 § 2¹ k.c., naruszenie przepisów prawa bankowego oraz przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim z uwagi na przekroczenie realnie w umowie kredytu maksymalnych kosztów pozaodsetkowych. Wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego.

/sprzeciw – k.28 – 31/

Postanowieniem z dnia 22 marca 2017r. Sąd oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych oraz ustanowił dla H. S. pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego.

/postanowienie k. 45/

W odpowiedzi na sprzeciw powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu ze szczegółowego rozliczenia umowy kredytu na okoliczność wykazania wysokości zadłużenia, zasadności roszczenia głównego oraz odsetkowego, rozliczenia ewentualnych wpłat dokonanych przez pozwanego, oświadczenia banku na okoliczność wykazania legitymacji czynnej powoda i wysokości zadłużenia.

Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę **6.474,23** zł składa się:

- kwota kapitału w wysokości **5.911,53zł**,
- kwota kapitału zaległego w wysokości **338,98zł**,
- odsetki umowne w wysokości 171,88zł,
- odsetki karne w wysokości 3,84zł,
- opłata miesięczna w wysokości 48zł.

Pełnomocnik pozwanej ustanowiony z urzędu nie uznał powództwa i wniósł o oddalenie go w całości, z ostrożności procesowej w przypadku uwzględnienia powództwa wniósł o rozłożenie należności na raty. Wniósł też o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył, że nie zostały zapłacone w całości ani w części. Podniósł, że powód nie udowodnił dochodzonych pozwem roszczeń, w szczególności co do wysokości należności, m.in. poprzez niewskazanie sposobu zarachowania wpłat dokonanych przez pozwaną, braku negocjacji co do prowizji, wypłacenie kredytu w niższej kwocie niż ujęta w umowie, zawyżenie prowizji i opłat operacyjnych.

/protokół z rozprawy – k. 63 – 63 verte, odpowiedź na sprzeciw – k. 39 – 42, pismo procesowe – k. 60 – 62/

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwaną H. S. podpisała z powodem umowę o kredyt gotówkowy w dniu 8 stycznia 2016r. za pośrednictwem kredytowym (...) S.A. z siedzibą w S..

W umowie zapisane było, że kredyt w wysokości 5.076 zł został udzielony pozwanej na 48 miesięcznych rat. Oprocentowanie kredytu w umowie określono na 10%. Wysokość pierwszej raty ustalono na kwotę 174,15 zł. Zgodnie z umową kredytu przy założeniu terminowej spłaty do zapłaty wraz z odsetkami od kredytu, prowizji za udzielenie kredytu, miesięcznej opłaty operacyjnej całkowita kwota kredytu miała wynieść 8.359,20 zł, w tym odsetki od kapitału 1.389,98zł, prowizja za udzielenie kredytu 1.317,22zł, miesięczna opłata operacyjna 12zł. Rzeczywista stopa oprocentowania wyniosła 46,21%.

/umowa – k. 7 - 9/

Pozwanej wypłacono z tytułu umowy kredytu kwotę 4.230zł przelewem na rachunek bankowy. Natomiast kwotę 846 zł tytułem opłaty za pośrednictwo przelano dla (...) S.A.

/dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 10/

Pozwana została wezwana do zapłaty z tytułu kredytu kwoty **6.481,52zł**, w tym kwoty kapitału w wysokości **6.250zł** oraz odsetek w wysokości **231,01zł** (należność na dzień 25 października 2016r.).

/wezwanie do zapłaty z dnia 25 października 2016r. – k. 11/

W określonym terminie pozwana nie spłaciła wskazanego w wezwaniu zadłużenia. Umowa kredytu została wypowiedziana.

/bezsporne/

Pozwana spłaciła z tytułu kredytu trzy raty, łącznie kwotę 522,45zł.

/zeznania pozwanej k. 63 verte/

Pozwana podpisała przedstawiony jej formularz umowy kredytu i nie miała wpływu na jej treść. Nie było żadnych negocjacji w kwestii postanowień umowy. Pracownik firmy poinformował ją, że takie są procedury i albo podpisze ten formularz, albo nie dostanie pożyczki. Pozwana mówiła temu pracownikowi, że ma tak trudną sytuację, że musi otrzymać pożyczkę. Potrzebowała pieniędzy na badania lekarskie i spłatę innych pożyczek.

/zeznania pozwanej k. 63 verte/

Pozwana na 64 lata, sama prowadzi gospodarstwo domowe, utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.687,39zł. Komornik prowadzi wobec niej postępowania egzekucyjne, potrącane jest co miesiąc z tego tytułu 300zł ze świadczenia emerytalnego. Stałe opłaty miesięczne na mieszkanie, prąd, wodę wynoszą około 300zł. Resztę pozwana wydaje na wyżywienie i leki. Ma szereg pożyczek i kredytów, z których spłatą ma trudności. Sama tak się zagubiła w tej sytuacji, że nie panuje nad sytuacją finansową, znajoma osoba przejęła organizacyjnie te sprawy, pomaga jej się rozliczać.

/oświadczenie majątkowe k. 35 – 37, zeznania pozwanej k. 63 verte/

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się głównie na złożonych do akt dokumentach oraz zeznaniach pozwanej, które były spójne i nie budziły wątpliwości co do swojej wiarygodności. Wątpliwości budzi natomiast postawa powoda, który ustalając należności z tytułu kredytu udzielonego pozwanej nie jest konsekwentny, wskazywane kwoty w pozwie, w piśmie z dnia 1 marca 2017r. i w wezwaniu do zapłaty są rozbieżne, kwoty te dla łatwiejszego porównania zostały podkreślone w uzasadnieniu. Wątpliwości budziła faktyczna kwota udzielonego pozwanej kredytu, co ma przełożenie na pozostałe koszty i należności z tytułu jego udzielenia. W tym względzie przyjąć należy, że wskazywana przez powoda kwota należności odbiega od kwoty rzeczywiście udzielonej i przekazanej pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

powództwo nie zasługuje na uwzględnienie jako nieudowodnione co do wysokości zgodnie z art. 6 k.c. oraz niesłuszne.

Roszczenie zgłoszone przez stronę powodową dotyczyło wiarygodności wynikającej z umowy o kredyt gotówkowy. Pozwanej został udzielony kredyt konsumencki przez profesjonalistę .

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011r.o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U. z 2014r. , poz. 1497) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenia udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt uważa się w szczególności umowę pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 1 i 2 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Pozwana podpisała z powodem umowę o kredyt. Z tytułu umowy otrzymała jedynie kwotę 4.230zł przelewem na wskazane konto bankowe, a nie jak zapisano w umowie kwotę 5.076zł na okres 48 miesięcy. Zestawienie

należności, przygotowane na podstawie danych z systemu T., na które powołuje się powód (k.41) nie jest jasne i co najmniej wątpliwe, przez to nie przekonuje Sądu, co do kwoty faktycznego zadłużenia. Powód wskazuje różne wartości zadłużenia na dzień 22 października 2016r., 23-24 października 2016r., a to bliskie daty, więc przy prawidłowym rozliczeniu nie powinno być takich rozbieżności. Nadto zupełnie niezrozumiałe jest określenie kwoty zaległego kapitału. Zestawienie z dnia 1 marca 2017r. nie pokrywa się z żądaniem dochodzonym w pozwie. Powód – profesjonalista w obrocie gospodarczym, nie jest konsekwentny, jeśli chodzi o rozliczenie należności. Powoduje to brak pewności, co do istniejących zaległości i ich wysokości.

Żądanie powoda w zakresie odsetek przekracza wysokość odsetek maksymalnych. Zgodnie z art. 359 §2¹ k.c. maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych, natomiast zgodnie z § 2 k.c. tego przepisu postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych. Określona w umowie kwota Roczna Rzeczywista Stopa Oprocentowania wynosi aż 46,21%, a zgodnie z art. 359 §2¹ k.c. maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może przecież przekroczyć w stosunku rocznym dwukrotności wysokości odsetek ustawowych.

Takie zabiegi pozwalają przyjąć, że prowizja (1.389,98zł), będąca ukrytym wynagrodzeniem powiększającym dopuszczalny zysk w postaci odsetek umownych bez dodatkowego świadczenia wzajemnego, miesięczna opata dodatkowa za cały okres kredytowania bez wykazania jakich dodatkowych kosztów administrowania kredytem dotyczy (576zł) i ponaddopuszczalne ustawowo odsetki - nie wiążą pozwanej na podstawie art. 359 § 1- 4¹ k.c.

Jednak pominięcie ich i ustalenie, że w pozostałym zakresie umowa obowiązuje strony, a na miejsce tych zapisów wchodzi przepisy ustawowe, byłoby usankcjonowaniem zachowania powoda będącego przejawem arbitralnego ukształtowania stosunku prawnego wbrew zasadom współżycia społecznego, zmierzającego do obejścia prawa także w zakresie głównego świadczenia jakim jest suma pożyczki, która miała wynosić 5.076zł, a w rzeczywistości wyniosła 4.230zł, co nie wiadomo czy i jaki wpływ wywarło na koszty pożyczki, choć powinno je obniżyć. Natomiast cały koszt pożyczki skalkulowano na kwotę aż 8.359,20zł, czyli prawie dwukrotność kredytu. Wykorzystano przy tym przymusowe położenie pozwanej (wyzysk w rozumieniu art. 388 § 1k.c.), która przyznała, że musi uzyskać kredyt, bo potrzebuje pieniędzy na leczenie i obsługę innych pożyczek, nie negocjowano z nią warunków, tylko je narzucono jednostronnie. A przecież to na udzielającym kredytu spoczywa obowiązek sprawdzenia zdolności kredytowej kredytobiorcy (art. 70 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, tj. Dz. U. z 2015r. , poz. 128), tak w dacie zawarcia umowy jak i w całym okresie na jaki umowa została zawarta, czyli przez okres 4 lat. Przy czym przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty całego zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie, a kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności (ust. 1 art. 70 tej ustawy). Nawet jeśli pozwana subiektywnie nie wpadła jeszcze wówczas w „spirale długów”, jak to określiła w zeznaniach, to dla profesjonalisty na rynku finansowym (pośrednik działał w jego imieniu i na jego rzecz) powinno być jasne, że ta zdolność kredytowa jest graniczna w dacie podpisywania umowy i ma tendencję malejącą, racjonalnie oceniając sytuację, nie pozwoli na spłacanie terminowo całej pożyczki w okresie 4 lat, powinien więc odmówić zawarcia takiej umowy, bo pozwana nie miała w rozumieniu w/w ustawy zdolności kredytowej. To było jasne i wynikało z celu pożyczki – na leczenie i obsługę innych pożyczek oraz wieku powódki – obecnie 64 lata, jedyne go dochodu – emerytury oraz determinacji w zawarciu umowy, bo „bardzo potrzebowała pieniędzy”, więc zdecydowała się podpisać bez negocjacji to co jej przedstawiono, gdyż inaczej gotówki by nie uzyskała.

Art. 388 k.c. dotyczy wyzysku, tzn. sytuacji, w której jedna ze stron wykorzystuje przymusowe położenie, niedoświadczenie lub niedoświadczanie drugiej strony. Chodzi o sytuację, gdy wyzyskujący w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jego własnego świadczenia (tu całkowity koszt kredytu to blisko dwukrotność faktycznie udostępnionego kapitału, a w tym ukryta jest prowizja pośrednika i prowizja będąca zdublowaniem odsetek umownych, też zawyżonych).

Przymusowe położenie to stan, w którym dana osoba czuje się zmuszona do dokonania czynności prawnej bez względu na to, czy jest to dla niej korzystne. Pozwana nie tylko tak się czuła, ale i powiedziała o tym pośrednikowi kredytowemu. Usłyszała, że albo podpisze formularz bez żadnych zmian, albo nie otrzyma kredytu. Silniejsza strona umowy profesjonalista wiedział, że wyzyskuje przymusowe położenie pozwanej konsumentki i to nie tylko od niej, ale i sprawdzając zdolność kredytową pozwanej wiedział, a przynajmniej powinien wiedzieć, że takowej nie ma na okres 4 lat, co rychło w rzeczywistości się potwierdziło, bo po trzech pierwszych ratach z 48 planowanych, pozwana nie była już w stanie dalej spłacać kredytu.

W takich okolicznościach druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w przypadkach gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Opisane uprawnienie do żądania zmniejszenia własnego świadczenia, zwiększenia świadczenia drugiej strony lub unieważnienia umowy wygasają z upływem 2 lat od dnia zawarcia umowy (art. 388 ust. 2 k.c.).

Instytucja wyzysku ingeruje w swobodę stron w zakresie kształtowania w drodze umowy treści stosunku prawnego. Jednocześnie jest ona wyrazem zasady sprawiedliwości (słuszności) kontraktowej (zob. M. Safjan, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 356–358, Nb 14), która – podobnie jak fundamentalna w prawie zobowiązań zasada swobody umów oraz zasada pewności, bezpieczeństwa prawnego – powinna być uwzględniana przy wykładni przepisów Kodeksu cywilnego. Ewentualny konflikt tych zasad powinien być rozstrzygany in casu, przez ważenie pozostających w kolizji wartości i interesów w danych okolicznościach. W sytuacji gdy konkretny przepis prawa stanowi realizację jednej z podstawowych zasad prawa cywilnego, nie powinien być a limine uznawany za wyjątek od innej zasady, i jako taki z założenia poddawany wykładni zawężającej. Dotyczy to w szczególności instytucji wyzysku (odmiennie, jak się wydaje, P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 388, Nb 2; tenże, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 575, Nb 182).

Odrębną kwestią jest decyzja, czy przed zastosowaniem instytucji wyzysku należy skorzystać z innych mechanizmów prawnych przywracających równowagę stron, realizujących postulat słuszności kontraktowej (co do tej kwestii zob. uchw. SN z 27.4.1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, Nr 7–8, poz. 114; W.. SN z 14.1.2010 r., IV CSK 432/09, OSP Nr 3/2011, poz. 30; wyr. SA w Białymstoku z 27.10.2004 r., I ACa 530/04, OSA 2005, Nr 9, poz. 37).

W tej sprawie Sąd dokonał takiej analizy w świetle art. 58 § 2 k.c. co do roszczeń dodatkowych, ale okazało się to być niewystarczające, dlatego zastosował art. 388 k.c. w najdalej idącym zakresie.

Umowa jest nieważna w całości i strony powinny zwrócić sobie wzajemne świadczenia. W tych warunkach pozwana powinna powodowi oddać nominalnie to co otrzymała po odliczeniu uiszczonych trzech rat. Jednak problem pozwanej polega na tym, że nie może spłacić powoda, bo nie ma z czego, wydała już otrzymaną gotówkę i nie jest wzbogacona (art. 410 § 2 k.c.). Nawet w ratach nie jest w stanie obecnie nic zapłacić. Za około 3 miesiące przewiduje, że z prac dorywczych mogłaby spłacać w ratach po 120 – 150zł miesięcznie. Przy innych obciążeniach finansowych pozwanej wydaje się to być nierealne. Pozwana sama przyznała, że problemy finansowe przerosły ją tak dalece, że nie może o tym myśleć, tymi sprawami zajęła się jej bliska osoba.

Powództwo jako nieudowodnione co do wysokości i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy oddalić. Powód niewątpliwie wykorzystał słabszą pozycję konsumenta – pozwanej, który nie mógł w żaden sposób negocjować postanowień umowy kredytu i dla którego nie były czytelne i nie korelujące z faktycznie uzyskanymi kwotami kredytu zapisy umowy. W żadnym miejscu umowy nie ma zapisu o tym, iż pozwana otrzyma na konto bankowe jedynie 4.230 zł kwoty kredytu. Poza tym umowa była sporządzona małą czcionką. Powód zastrzegając sobie w umowie prawo do wynagrodzenia ponad obowiązującą miarę miał świadomość obejścia prawa w zakresie przepisów o odsetkach maksymalnych (359 §2¹k.c.), co jest sprzeczne z ustawą i nieważne na podstawie art. 58 §1 k.c. Jak słusznie podniosła strona pozwana w świetle natomiast art. 385¹§1 k.c. za niedozwolone uznać należy te postanowienia umowne, które mogą stanowić podstawę dochodzenia odsetek czy kosztów ponad miarę (46,21% RSSo).

Całościowo opisanego wyżej postępowania powoda wobec pozwanej jest wbrew zasadom współzycia społecznego (art. 5 k.c.), które trudno tu konkretnie sprecyzować (choćby uczciwość i pewność obrotu, równość stron umowy). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73 (OSNCP 1975, nr 1, poz. 4), zastosowanie zasad współzycia społecznego pozostaje w nierozłącznym związku z całościowym ujęciem okoliczności każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklarująco-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś „dekalogu” (w sensie częściowej jakby „kodyfikacji”) zasad współzycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współzycia społecznego - w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współzycia społecznego. Przedstawiony pogląd zdecydowanie przeważa w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 2 października 2015 r., II CSK 757/14, Legalis Nr 1364687; wyrok z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 156; wyrok z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08; wyrok z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 44/13) i jest podzielany przez Sąd w niniejszym składzie, zdaniem którego sąd, stosując art. 5 k.c., nie ma obowiązku konkretyzacji zasady współzycia społecznego, choć Sąd podjął taką próbę.

Biorąc pod uwagę powyższe, umowa jest nieważna, zwrot jednorazowo kwoty 3.707,55zł (suma faktycznie wypłaconego kredytu pomniejszona o trzy wpłaty) jest niemożliwy dla pozwanej, rozłożenie na raty nie jest natomiast uzasadnione, bo nie uchroni to pozwanej od egzekucji, która już jest wobec niej prowadzona (jedna lub kilka). Powództwo oparte było na umowie, dochodzone w trybie postępowania uproszczonego, w którym modyfikacja powództwa jest niedopuszczalna. Powód nie żądał podjęcia sprawy w trybie zwykłym i kontynuowania w kierunku bezpodstawnego wzbogacenia, mimo podniesionych w sprzeciwie zarzutów, które następnie znalazły potwierdzenie w zeznaniach pozwanej, w ogóle się do nich nie odniósł, przemilczał je, jakby przyznał, że są zasadne. W tych warunkach, Sąd oddalił powództwo w całości uznając, że nawet jeśli przyjąć, że formalnie dopuszczalne byłoby zasądzenie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, to Sąd ocenił, że pozwana nie jest już wzbogacona, wyzbyła się wzbogacenia, gdy sądziła, że umowa z powodem ją wiąże. Roszczenie powoda, który dopuścił się wobec niej deliktu, w przypadku jego uwzględnienia drastycznie pogorszyłoby jej sytuację majątkową i życiową, co byłoby wbrew zasadom współzycia społecznego i nie zasługuje na ochronę prawną. Skoro powód jako profesjonalista posiadający w nazwie określenie „bank”, co sugeruje zaufanie, tak potraktował pozwaną konsumentkę, powinien w całości ponieść za to odpowiedzialność, a nie dzielić się nią z pozwaną, która faktycznie skorzystała z kapitału powoda, ale nie jest w stanie obecnie go zwrócić w żadnej części, ani nie rokuje aby to było możliwe w przyszłości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Pozwana wygrała proces w całości. Reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wynagrodzenia Sąd ustalił na podstawie § 8 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016r., Dz. U. z 2016r. poz. 1715, (1200 + 276 = 1476zł).